

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

EXPRES

NIEDZIELNY ILUSTROWANY.



Rob 8 | NIEDZIELA, 3 KWIEŃNIA 1932 ROKU. | CENA NUMERU 10 GROSZY. | Nr 93

Tajemnicze zniknięcie mężatki

„Sprzedaj mi żonę za 100 złotych!” - Kochający mąż napróżno czekał na żonę pod drzwiami szpitala
Morderstwo - czy sprytnie obmyślana ucieczka

Lódź, 3 kwietnia.

(gr) Jan Gumieła, mechanik, zamieszkały przy ul. Kopernika Nr. 42, przed dwoma laty, gdy liczył lat 38, poznał bardzo urodziwą 26-letnią Janinę Tazber. Nie było dla niego tajemnicą z jak niskiego procederu utrzymuje się panna Janina. Jednak Gumieła zapalał tak gorącym afektem do dziewczyny, że posłużył ją.

Janina Gumieła starła szminkę z policzków, przestała używać różu i pudru, sprawiała sobie sukienki już w zupełnie niejasnych kolorach i stała się przykłąmą żoną.

Siłanka trwała dwa lata. Po dwóch latach zjawiał się ten trzeci. Odtąd przysło szczęście domowe Gumiełi. Tym trzecim był aż 58 lat uczący Edmund Wasilwski, obecnie bezrobotny, zamieszkały przy ul. Andrzeja Nr. 4. Wasilwski może nie tyle warcikami zewnętrznymi, ani zaletami serca, ile prezentami najrozmaitszymi i częstymi zaproszeniami do domu, potrafił sobie zdobyć łaski pani Gumiełi.

Decydując się do tego, że któregoś dnia Gumieła znalazł się w mieszkaniu mocno ośmieszonym: żona zabrała swoje rzeczy i sprowadziła się na ul. Andrzeja. Po kilku dniach przybył do domu tegoż męża jego szczęśliwy rywal Wasilwski i zaproponował mu niesłychaną transakcję:

— *Dam panu sto złotych, a odstap mi żonę.*

Gumieła oburzył się oświadczając Wasilwskiemu, że nie jest handlarzem żywym towarem i na tem rozmowa się skończyła.

Gumieła został sam. Jakież było jego zdziwienie, gdy przed niepełną tygodniem, niewierna żona przybiegła z adresem do męża po odbiór jakiegoś palta i jednocześnie proponowała mu, by z nią poszedł do szpitala, gdzie kona jej matka.

Gumieła czekał na ulicy. Miały minuty, miały kwadransy i godziny, żona ze szpitala nie wychodziła.

Od tej chwili przepaść po niej wszelki ślad.

Czy ma tu miejsce zbrodnia, czy też poprostu Wasilwski ukrył gdzieś młodą kobietę, do której zapalał tak mocnym afektem... Sprawa jest otoczona mgłą tajemniczą.

Mord rabunkowy pod Będzinem

Bandyci zabili wieśniaczkę

Sosnowiec, 3 kwietnia.

Krwawego napadu rabunkowego dokonano wczoraj pod wsią Siemionia, powiatu Będzińskiego.

Ku wsi podążała żona górnika, Antonina Tajerowa. Wracała ona z kopalni „Andaluzja” na Górnym Śląsku, gdzie wzięła od męża swego, zatrudnionego w tej kopalni, pieniądze, i niosła je do domu. W pobliżu wsi Siemionia podszło do Tajerowej kilku bandytów, którzy

zazędzali wydania pieniędzy. Kobieta oparła się żądaniu napaśników, wówczas ci łomem żelaznym zadali jej kilka uderzeń, powodując natychmiastową śmierć Tajerowej.

Bandyci zabrali jej 90 zł., które zainkasowała od męża, oraz zdjęli z palca złotą obrączkę.

Zażądano energicznego pościgu, który trwa do tej chwili, narażając jednak bez rezultatu.

Prezydent Rzpl tej ulaskawił zbrodniarza,

skazanego na karę śmierci w Grodnie

Grodno, 3 kwietnia.

W dniu wczorajszym w sądzie okręgowym odbyła się rozprawa w trybie doraźnym. Na ławie oskarżonych zasiadł młody czeladnik piekarski Żelaźnik.

Żelaźnik zamordował piekarza Łażnika u którego pracował.

Sąd skazał mordercę na karę śmierci przez powieszenie. Prezydent Rzpl tej skorzystał z prawa łaski i ulaskawił mordercę.

Zniewolił siostrę

Zwyrodniałego wieśniaka osadzono w więzieniu

Lida, 3 kwietnia.

W dniu wczorajszym przybyła na posterunek policji we wsi Melluny Michalina Spankut, która złożyła zameldowanie o ohydnych czynach, jakie dokonał brat jej Jan. Michalina mieszkała z nim razem w jednym pokoju.

Wczoraj brat jej przyszedł do domu pijany i nie zdając sobie sprawy z tego co czyni, dokonał na niej gwałtu. Zwyrodniałca aresztowano.

Krwawa walka z opryszkiem

który napadł na policjanta

Szopienice, 3 kwietnia.

Wczoraj o godz. 7 wieczorem, patrolujący wzdłuż toru kolejowego Szopienice — Janów funkcjonariusz policji zauważył jakiegoś podejrzanego osobnika.

Gdy policjant chciał go wylegitymować, nieznajomy uderzył go w pierś tak silnie, że policjant spadł z nasypu.

Między mężczyznami wywiązała się walka, gdyż opryszek chciał policjanta rozbroić. Policjant dobył broni i ranil

nią napaśnika w prawą skroń. Opryszka aresztowano.

Okazał się nim Jan Ziółkowski z Giszowca.

Oszuści zbierają składki na pogorzalców

Dotychczas ich nie ujęto

Rybnik, 3 kwietnia.

W gminie Książnice grasuje od kilku dni dwóch oszustów, którzy pokazują legitymacje poświadczające przez tę gminę i zbierają składki na pogorzalców.

Gdy oszuści przybyli do księdza Poj-

dy, ten wyraził wątpliwość co do autentyczności wystawionych dokumentów. Przerażeni oszuści zbiegli, pozostawiając legitymacje. Za oszustami wszczęto pościg.

Tragiczna śmierć defraudanta

Po sprzeniewierzeniu pieniędzy utopił się

Lublin, 3 kwietnia.

W spółdzielni spożywczej „Jutrznia” w Malowej Górze, pow. Biała - Podlaska, woj. lubelskiego zatrudniony był od 2-let lat w charakterze ekspedienta 19-letni Tomasz Bydluk. Chłopiec wywiązywał się wzorowo ze swoich obowiązków, był uczciwy, to też zdołał sobie zaskarbić zaufanie pracodawców.

Przed dwoma miesiącami Bydluk zniknął i wszelkie poszukiwania pozostały bez rezultatu.

Przyuszczano, że padł on ofiarą morderstwa, gdyż był on zazwyczaj w

posładanu większej gotówki, przeznaczony na kupno towarów w mieście.

W związku z tem komisja rewizyjna spółdzielni przeprowadziła lustrację i stwierdziła braki w kasie sięgające 1000 złotych. Wszelkie dane więc przemawiały za tem, że Bydluk zdefraudował ową kwotę i zbiegł.

Onegdaj, wieśniak przechodzący brzegiem rzeki Krzyny zauważył, wypływające na wierzchni zwłoki jakiegoś mężczyzny, o czem też niezwłocznie zaawiadomił mieszkańców wioski.

W topielcu rozpoznano zaginionego

Bydluka. Sprawą zainteresowała się policja i przeprowadzono sekcję zwłok, celem stwierdzenia przyczyn śmierci Bydluka.

Komisja sądowo - lekarska orzekła, że na ciele topielca niema żadnych oznak, wskazujących na mord i, że ekspedjent popełnił samobójstwo.

Dalszy bieg dochodzenia ujawnił, że Bydluk prowadził od pewnego czasu rozrzutny tryb życia, wyjeżdżając dość często do Lublina, gdzie przetrzymywał powierzoną mu gotówkę.

0 3 grosze na kg.

zdrożec ma chleb pytlowy w Łodzi

Lódź, 3 kwietnia.

(it) Jak się dowiadujemy, w związku z ostatnią zwyżką cen żyta związki piekarzy w Łodzi postanowiły wystąpić do komisji cennikowej przy magistracie łódzkiej z żądaniem podwyżki cen chleba pytlowego.

Wobec powyższego w związkach przeprowadzono kalkulację cen maki i ustalono, że podwyżka musi wynieść minimum 3 grosze na kilogramie.

Odnosna petycja w tej sprawie zostanie skierowana do komisji dla ustalania cen pierwszej potrzeby przy magistracie w bieżącym tygodniu.

Rozbudowa A! Kościuszki

Będzie to ulica spacerowa Łodzi

Lódź, 3 kwietnia.

(it) Wobec tego, iż Łódź nie posiada dotąd ulicy spacerowej, a ulica Piotrkowska, na której panuje stale wielki ruch nie nadaje się do tego celu, na skutek interpelacji mieszkańców naszego miasta magistrat postanowił odpowiednio doprowadzić do porządku Aleje Kościuszki, które najbardziej nadają się na ulicę spacerową.

W pierwszym rzędzie zostanie ona całkowicie przebrukowana. Odpowiednie roboty zaczyna się już w najbliższym czasie. Następnie zostaną uporządkowane chodniki i aleje pośrodku jezdni, wzmocnione będzie oświetlenie tej ulicy, doprowadzony do porządku wygląd zewnętrzny plotów, okalających niezabudowane jeszcze place i t. d. W ten sposób Aleje Kościuszki będą jakgdyby reprezentacyjną ulicą Łodzi.

Robotnicy włókniarze

szukują się do nowej akcji

Lódź, 3 kwietnia.

(it) W dniu wczorajszym odbyło się w Łodzi walne zebranie wszystkich robotników włóknarzy należących do klasowego związku robotników przemysłu włókienniczego. Na zebraniu tem, po sprawozdaniu zarządu i wyborach nowych władz, opracowano wytyczne dla prac związku na najbliższy okres, co jest tem ważniejsze, że związek liczy się z możliwością wypowiedzenia umowy zbiorowej w Łodzi i z tego względu pragnie odpowiednio przygotować do nowej akcji ogół włóknarzy.

Reval, 3 kwietnia.

(t) Rząd estoński przedsięwziął bardzo energiczne kroki celem zrównoważenia budżetu.

Wszystkie zaakceptowane już wydatki podlegają dodatkowej kontroli premiera. Wydatki na rok przyszły zostały zmniejszone z 92 na 82 miliony koron.

Z dniem 1 kwietnia zredukowano również znaczną ilość urzędników państwowych.

Samobójstwo żołnierza

Lida, 3 kwietnia.

w dniu wczorajszym starszy strzelec 5-go pułku lotniczego Karasiewicz pozbał się życia.

Wszczęto przez władze dochodzenie ustaliło, że Karasiewicz w obawie przed karą popełnił on samobójstwo.

Pierwsza miłość Dantego

Zakochał się w dziewięćstoletniej dziewczynce, zachowując o niej pamięć aż do grobu
Beatrycze wyszła za mąż za jego sąsiada

Jeżeli w życiu przeciętnego śmiertelnika pierwsza miłość tak wielką odgrywa rolę, to jakże wielkie przemiany musi ona wywołać w duszy artysty, obdarzonego większą wrażliwością i żywo reagującego na wszelkie „sprawy sercowe”. Życiorysy sławnych pisarzy i poetów wskazują, że okres pierwszej miłości stanowił dla nich nową epokę zarówno w życiu prywatnym jak i w ich twórczości.

Pierwsza miłość pozostawiała najgłębsze ślady i choć późniejsze ich życie nie było wolne od uczuć miłosnych żywnionych ku innym kobietom, o tej, która pierwsza rozpałała w ich sercach żar pragnienia uczuć,

nie zapominali tak prędko...

Widząc ciągle przed oczyma jej obraz, szli przez życie i zstępowali do grobu... Prosta, nieskompromisowana prawda, sformułowana przez lud w jednym zdaniu „stara miłość nie rdzewieje”.

była nieraz przyczyną tragedii, która wżerała się w duszę poety i nie odstępowała go przez całe życie.

Początek jednej z takich tragedii rozegrał się blisko przed 700 laty...

Dnia 1 maja 1274 roku jeden z największych patrycjuszów miasta Florencji, Folco Portinari zaprosił wszystkich swych krewnych oraz znajomych wraz z dziećmi na wielki festyn, o którego świetności i bogactwie długo rozmawiano we Florencji, jeszcze nawet wtedy, gdy na świecie nie było już nikogo z pośród tych, którzy w uroczystości tej brali udział.

Wśród gości był wówczas między innymi również stary szlachcic z arystokratycznego domu Alighieri wraz ze swym dziesięcioletnim synkiem Durantem, którego w skrócie nazywano Dantem.

Na uczcie tej była również córka gospodarza, Beatrice, młodsza o rok od Dantego. Dziewczynka ta była tak precyzyjnej urody, że nie tylko na tym balu, ale nawet na ulicy, wszędzie, gdzie się ukazywała, budziła swą osobą

ogromny zachwyt i uwielbienie.

Życie i dzieje tej przepięknej dziewczynki opisał rówieśnik Dantego —

Boccaccio.

Pisze on, że Beatrice Portinari wyglądała tego wieczoru piękniej niż zwykle i mimo swego dziecięcego wieku

miała wówczas zaledwie dziewięć lat wywarła potężne wrażenie nawet na starszych gościach. Dante, dziesięcioletni młodec, zwrócił na nią szczególną uwagę i — jak opowiada Boccaccio — nie odstępował od niej tego wieczoru ani na chwilę.

Prawdopodobnie przez całe życie, aż do grobu, widział ją taką, jaką była tego wieczoru, dnia 1 maja 1274 roku...

W swej „Boskiej Komedji” poeta zapewnił jej nieśmiertelną sławę, wystawił jej pomnik wdzięczności, na jaki żaden architekt nie mógłby się zdobyć. Ale o tej wielkiej, niebotycznej miłości mówi nam nie tylko „Boska Komedja”. Również w swym „Nowem życiu” napisanym już po przedwczesnej śmierci pięknej Beatrice, poeta zwrócił się do swych cierpiących miłosnych, opowiada jak często spotykał swą umiłowaną, jak czekał na nią w ukryciu z trwożnym biciem serca, nie po to, broń Boże, by się do niej zbliżyć, lecz by tylko

ujrzeć jej cień zdaleka.

Zdawał sobie sprawę jak wielki wpływ wywarła na nim cudna postać tej niewiasty, ile uczuć natchnionych zawdzięcza jej uśmiechowi, ile cierpień sprawiło mu każde spotkanie.

Należy pamiętać o tem, że działo się to przed 700 blisko laty, gdy dominują-

cym czynnikiem miłości było wieczne pożądanie kobiety.

nieszaspokojony erotyzm

— jak powe dzieliłbyśmy dzisiaj. Czy Dante nie zbliżył się nigdy do swej ukochanej — o tem milczy Boccaccio. Wiadomo tylko, że Dante chorował poprostu, gdy nie widział jej choćby jeden raz w ciągu dnia, lub gdy na jego przywołanie odpowiadała niezbyt przyjaznym ukłonem.

Jak się układały stosunki między tą parą kochanków, niewiadomo, faktem jest jednak, że Dante nigdy nie ośmielił się pomyśleć nawet o tem, by ideał jego marzeń i tęsknot, przybrał realne kształty rzeczywistości. Beatrice była dlań boginią, nie mógł więc wyobrazić jej sobie w roli małżonki. I dlatego też przyszedł inny, który zdumiał mu ubóstwianą kobietę z przed nosa. Był to sas ad rodziny Alighieri, Simone de Bar-di, który

pojął Beatricę za żonę.

gdy miała 16 lat. Z małżeństwa tego powstało troje dzieci.

Po tym fakcie nikt nie słyszał żadnego żalu z ust Dantego, a przytem miłość jego nie zmalała ani o jotę.

Beatrice umarła 9 czerwca 1290 roku, mając zaledwie 25 lat...

Dopóki żyła nie chciał słyszeć o ślubie, jakkolwiek pięciokrotnie proponowano mu małżeństwo. Dopiero w dwa lata po jej śmierci, w roku 1292-im, ożenił się z Gemmą Donati, córką jednego z najzamożniejszych obywateli Florencji, mając z nią pięćoro dzieci.

Gdy po przewyciężeniu swych wrogów politycznych, mając zaledwie 37 lat, musiał opuścić rodzinne miasto, by przez 20 lat włóczyć się na wygnaniu, żona nie poszła za nim, lecz została we Florencji.

Dante nie ujrzał już nigdy żony ani rodzinnego miasta.

Lu.

Nieudany film z życia Goethego

(lu) Cały świat kulturalny obchodzi obecnie 100-lecie śmierci wielkiego poety niemieckiego Goethego. Kineematografia, chcąc złożyć hołd ciałom wielkiego poety niemieckiego, przygotowała okolicznościowy film p. t.

„Goethe żyje”...

Obraz ten nie spotkał się jednak z uznaniem krytyki. Reżyser Froward nie

potrafił dać ciekawej całości, wysuwając na przedni plan bohaterów utworów Goethego, sam poeta zaś występuje jako postać podrzędna.

Nie jest to film, lecz raczej zebrane obrazki z kartek pocztowych — to określił jeden z krytyków niemieckich.

Największy hotel na świecie

3600 pokoi kąpielowych, 6 kuchen, służba rozmawiająca 3 językami — to cud przemysłu hotelarskiego
Zbudowano go na wszechświatową wystawę w Chicago

(m) W przyszłym roku odbędzie się w Chicago, w Stanach Zjednoczonych, wszechświatowa wystawa międzynarodowa, która pod względem swych rozmiarów będzie jedyną w historii ludzkości.

Oczywiście przygotowania do wystawy trwają w całej pełni. A między innymi niedawno został wykończony największy hotel na świecie, który jest istotnym cudem w dziedzinie przemysłu hotelarskiego.

Tak wielki hotel nie może jednak oczekiwać na wystawę. Już dziś musi się on odpowiednio zareklamować, aby przyciągnąć do siebie gości i w ten sposób rozpocząć amortyzację kosztów budowy. Reklamę, którą podjął hotel, śmiało można nazwać prawdziwie amerykańską. Dyrekcja hotelu rozesała 1 milion broszur propagandowych, zawierających opisy wszystkich cudów i urządzeń hotelowych. Plakaty reklamowe widnieją obecnie wszędzie. Na wszystkich dworcach i przystaniach okrętowych, północnej i południowej Ameryki, Kanady, Kalifornii, we wszystkich portach Pacyfiku i Atlantyku, w tysiącach restauracji, klubów, teatrów, kin, nawet w kościołach — widnieją afisze reklamujące nowy hotel w Chicago.

Według oficjalnych danych zarząd hotelu wydał dotąd około 1 i pół miliona dolarów na reklamę. Cyfra nie tak wielka, jeśli się zważy, że budowa hotelu kosztowała 40 milionów dolarów.

Hotel ten ma 38 pięter nad ziemią i 7 pięter pod ziemią. Zbudowany jest on w ten sposób, że wszystkie pokoje, w liczbie 3600 wychodzą na jezioro Michi-

gan. Hotel ma właściwie nie 3600 pokoi, lecz 3600 mieszkań. Pojedynczych pokoiów niema tam bowiem wcale. Każde pomieszczenie składa się z sypialni, salonu i kąpielowego. 3600 pokoiów kąpielowych — to bezwątpienia jedyny w swoim rodzaju rekord.

Urządzenie hotelu pozornie jest bardzo proste, ale w istocie niezwykle kosztowne. Umeblowanie sypialni składa się z dwuosobowego łóżka, kozetki, stołika, szafy i pary krzeseł. Natomiast salonik jest stylowy francuski. Na wszystkich ścianach wiszą obrazy i gobeliny, a w każdym saloniku stoi pianino.

W pokoju kąpielowym każdy gość znajdzie dwa włochate prześcieradła, cztery włochate ręczniki (zmieniane to jest codziennie), cały asortyment gąbek, szcetek, grzebieni, kilka gatunków toaletowego mydła, wodę kolońską, perfumy, puder, pomadę do włosów, pomadki do ust i t. d. Wszystko jest zawsze nowe i nieużywane.

Przytem rzecz charakterystyczna — wszystko co znajduje się w kąpielowym — oczywiście prócz ręczników i prześcieradeł — a więc mydło, perfumy, wodę kolońską, szcetki i t. d. każdy z gości ma prawo zabrać z sobą, opuszczając hotel. Nie należy przypuszczać, że dyrekcja hotelu jest tak wspaniałomyślna. Ale to nic nie kosztuje. Wszystkie firmy przysyłają do hotelu swoje wyroby codziennie w olbrzymich ilościach, zupełnie bezpłatnie, dla reklamy. Lepiej więc jeśli gość zabierze to z sobą. Reklama będzie skuteczniejsza.

Hotele są wogóle doskonałymi środkami reklamy w Ameryce. Wszak przez hotel przepływają codziennie potoki ul-

Przepowiednie madame Sylwji

Rok 1932/33 nie przedstawia s.e w różnorodnych barwach

(m) Wielkie wrażenie na całym świecie wywołał artykuł madame Sylwji, słynnej jasnowidzącej, który ukazał się niedawno w jednym z pism paryskich. — Madame Sylwja, a raczej hrabina Beck, znana jest już od wielu lat ze swych sensacyjnych, a zawsze sprawdzających się przepowiedni. Ona to przepowiedziała, że arcyksiążę Ferdynand zginie od tej samej kuli, co jego małżonka, ona też przepowiedziała wielką wojnę. A obecnie przygotowała przepowiednię na rok 1932/33.

Twierdzi ona, że rok 1932/33 będzie w historii świata tak samo ważny, jak rok 1914 i nie będzie to zupełnie rok pokoju. Na wschodzie wybuchnie nowa wojna, do której zaangażuje się Rosja. Niemcy będą miały w tym roku dwa rządy, z których drugi wybrany będzie pod presją zagranicy. Prócz tego jakies małe państewko wmsza się do spraw Niemiec i sprowadzi różne komplikacje dla Rzeszy niemieckiej.

Francja straci dużo na terenie międzynarodowym z powodu zgonu jednego ze swych mężów stanu (artykuł ten był napisany przed śmiercią Brianda).

Jeśli chodzi o Polskę, nasz kraj, według przepowiedni słynnej wróżki, nie będzie w ciągu tego roku zamieszany w żadną awanturę wojenną, ani zewnętrzną ani wewnętrzną.

O kryzysie gospodarczym, który oświadczył światem, madame Sylwja nie mówi. A szkoda. Ta część przepowiedni zainteresowałaby niewątpliwie wielu ludzi.



Nowe przepisy o ruchu kolejowym

Ministerstwo komunikacji dba o wygodę pasażerów

(d) Niebawem rozpoczyna się sezon wycieczek zamiejskich. Znowu będziemy sarkać na porządki kolejowe, na ścisk w wagonach brak wszelkich wygod w czasie podróży i t. d.

W tym roku jednak ministerstwo komunikacji, dbając o wygodę publiczności, wydaje cały szereg zarządzeń, które mają unormować ruch kolejowy w okresie letnim.

W tych dniach ministerstwo już zastosowało do wszystkich dyrekcji kolejowych zarządzenie, regulujące sprawę zajmowania miejsc przez podróżnych w wagonach bezpośredniej komunikacji.

Dotychczas zdarza się często, że większość miejsc w tych wagonach zajmują podróżni, którzy mogli by bez narażenia się na niewygodę dojechać do celu podróży w innych wagonach, znajdujących się w składzie danego pociągu.

Z tego powodu wytwarza się często taka sytuacja, że w niektórych wagonach było przepelnienie, w innych zaś wiele wolnych miejsc, z których nikt nie korzystał.

Omawiane zarządzenie czyni konduktorów odpowiedzialnymi za właściwe rozmieszczenie podróżnych w pociągu. W okólniku swym ministerstwo komunikacji zwraca uwagę konduktorom, że mają oni prawo żądać od podróżnego, który zajął niewłaściwe miejsce w wagonie bezpośrednim, aby przeszedł się do innego wagonu.

Konduktorzy powinni jednak zapobiegać niewygodzie podróżnych, wyni-

kającej ze zmiany uprzednio zajętego miejsca.

Muszą dalej zwracać stale uwagę na rozmieszczenie podróżnych w pociągu już podczas wsiadania pasażerów do wagonu, przez wskazywanie miejsc we właściwych wozach.

W nowych instrukcjach jest również mowa o tem, że konduktorzy winni dbać o bezpieczeństwo podróżnych. W wypadkach, gdy któryś z pasażerów będzie usiłował wyskoczyć z wagonu z pędzącego pociągu, konduktor jest obowiązany oddać go w ręce policjanta, celem spisania odpowiedniego protokołu.

Dalej wreszcie nowe instrukcje dokładnie omawiają sprawę kontroli biletów i walke z t. zw. gapowiczami, których najwięcej spotyka się w pociągach podmiejskich.

Konduktorzy i kontrolerzy, w myśl nowych instrukcji, będą bardzo dokładnie badać wszystkie bilety oraz zaświadczenia na ulgowy przejazd.

Ulgi podatkowe dla właścicieli taksówek

Zaległości będą rozłożone na raty

(d) Przedstawiciele związków właścicieli taksówek kilkakrotnie zwracali się do władz ministerjalnych, prosząc o przyznanie ulg podatkowych. Wskazywali oni na to, że ich przedsiębiorstwa w okresie obecnego kryzysu gospodarczego, dają nikłe zyski i obecnie obciążenie podatkowe może doprowadzić do tego, że taksówki przestaną zupełnie kursować. — Właściciele przedsiębiorstw taksówkowych przedstawili jednocześnie władzom konkretne dane, z których istotnie wynika, że obroty ich przedsiębiorstw spadły do minimum. Stosunkowo najlepiej powodzi się jeszcze właścicielom taksówek w Warszawie, gdy w innych miastach polskich ich zarobki są znikome.

W nocy, w miastach naszych, z wyjątkiem Warszawy, kursuje obecnie minimalna ilość wozów, gdyż przestało się to zupełnie kalkulować.

Ministerstwo robót publicznych szczegółowo rozpatrzyło memorjały właścicieli taksówek, starając się przyjść im z pomocą.

Podziękowanie

Szanowni Panowie!
Serdeczna podziękuję składam W Panom za wydanie Ich tabletek Toga. Zona moja Aniela od dłuższego czasu była chora na zapalenie stawów połączone z reumatyzmem i wszelka pomoc i zastosowane środki były bez skutku. Doradzono mi jeszcze użycie tabletek Toga, które okazały się wprost cudowne, gdyż już po użyciu jednej tury nastąpiła zmiana i teraz zona moja czuje się zdrowa. Jeszcze raz załączam gorące słowa podzięk i pozostaję

Z poważaniem
J. Wiśniewski

Sobieców, p. Moszków, koło Sokala Małopolska.

Dowiadujemy się, że obecnie ministerstwo robót publicznych wystosowało do wszystkich urzędów wojewódzkich, prócz śląskiego, specjalne pismo okólnie w sprawie pobierania opłat z tytułu państwowego funduszu drogowego.

Pismo to zaleca jednocześnie z rozkładaniem zaległych spłat na raty, zarządzić wstrzymanie postępowania egzekucyjnego względem tych właścicieli taksówek, którzy już wpłacili 40 procent należnego podatku i zobowiązują się do terminowego regulowania zaległości w odpowiednich ratach.

Ilość maksymalna rat nie została ustalona. Będzie ona uzależniona od stopnia zamożności poszczególnych płatników.

Władze, w tym wypadku w pierwszym rzędzie postarają się przyjść z pomocą tym z pośród płatników, którym obecnie najgorzej się powodzi.

Wyznaczy się im najbardziej dogodny stawki.

Jednocześnie, mocą decyzji ministerstwa robót publicznych, właściciele taksówek uzyskali niższe stawki podatkowe, wynoszące 35 złotych za 100 kg.

Ulgi te niewątpliwie będą posiadały duże znaczenie. Właściciele taksówek, którym groziły egzekucje z powodu nieuiszczenia zaległości, będą mogli dalej prowadzić swe przedsiębiorstwa.

Przy otyłości, artretyzmie i chorobie cukrowej, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” wzmacnia czynności żołądka i kiszki oraz ułatwia trawienie.

Najnowsza kreacja par'nerki
Maurice Chevallera



CLAUDETTE COLBERT
in Paramount Pictures
oraz niezłównego



GARY COOPER
in Paramount Pictures

to film p. t.

„KAPITAN WHALAN”

wkrótce „SPLENDID”

dowana zaalarmowała sąsiadów którzy z kolei wezwali policję. Zarządzona oblawra dała konkretne wyniki. Już o świcie sprawca napadu został ujęty.

Okazał się nim Wiśniewski, brat poszkodowanej.

Na sprawie sądowej przyznał się on do winy. Twierdził, że chciał się zemścić na siostrze, która w tak nieładny sposób z nim postąpiła.

Sąd wyłosił wyrok, mocą którego Wiśniewski został skazany na rok i sześć miesięcy więzienia.

„Wykup weksel, bo cię zabiją!”

Niezwykłe przejścia młodego nauczyciela

(d) Bolesław Winiarkiewicz, nauczyciel prywatny, zamieszkały przy ulicy Piotrkowskiej, przed pięciu miesiącami postanowił sprzedać swój piękny, kilkuletni aparat radiowy.

Nabywcę trudno było znaleźć. P. Winiarkiewicz dał ogłoszenie do kilku dzienników, pertraktował z wielu reflektantami, lecz z żadnym z nich nie mógł dojść do porozumienia.

Wreszcie zjawił się u niego pewien kupiec, który zaoferował za aparat 150 złotych. Transakcja została zawarta.

Winiarkiewicz jednak nie otrzymał gotówki, lecz weksel na całą sumę. Akcept ten wziął bardzo niechętnie, tłumacząc się, że nigdy do tej pory nie miał do czynienia z weksłami.

Kupiec zapewnił go jednak, że pieniądze są pewne i nauczyciel po krótkim wahaniu, pozwolił mu zabrać aparat.

W terminie płatności weksła, Winiarkiewicz udał się do wystawczyni, Jadwigi Maleckiej.

Niewiasta przyjęła go niezbyt gościnnie i zażądała, by jej pokazał weksel.

— Teraz zdarza się bardzo często — tłumaczyła się — że rozmaici kombinatorzy fałszują podpisy. Musze

sprawdzić, czy pan ma rzeczywiście mój weksel.

P. Winiarkiewicz nie wahając się ani chwili, wręczył nieznanemu akcept.

Niewiasta obejrzała go i następnie szybko podarła go na drobne części.

— Co pani robi! — krzyknął przerażony nauczyciel. — Dlaczego pani podarła!

— Bo weksel był fałszywy i nie mam zamiaru wykupić! — odpowiedziała mu.

P. Winiarkiewicz udał się natychmiast do nabywcy radia. Ten jednak zapewnił go, że weksel jest autentyczny i Malecka chciała go wystrychnąć na dudka.

Winiarkiewicz wrócił więc znowu do niewiasty i nie panując nad swymi nerwami, krzyknął przeraźliwie:

— Wykup weksel, bo cię zabiją!

Niewiasta podniosła alarm. Młody nauczyciel poturbował ją tak dotkliwie, że musiała ona przez dwa tygodnie odbywać kurację.

Wczoraj Winiarkiewicz stanął przed sądem, oskarżony o pobicie. Skazano go na dwa tygodnie aresztu.

Malecka niebawem będzie odpowiadać przed sądem za zniszczenie weksła.

Napad bandycki na zagrodę wieśniaczą

Sprawcą okazał się brat poszkodowanej

(d) Klemens Wiśniewski, zredukowany robotnik jednej z fabryk łódzkich, od roku daremnie poszukiwał jakiegokolwiek zajęcia. Zdarzało się wprawdzie, że niekiedy zarobił kilkanaście złotych, ale to nie starczyło na utrzymanie i bezrobotny przeważnie głodował.

Pewnego dnia Wiśniewski postanowił udać się do swej siostry, Małgorzaty Witaszewskiej, właścicielki gospodarstwa rolnego w jednej ze wsi pod Łodzią.

Odbywając podróż pieszo, przyszedł do wsi późnym wieczorem i był tak zmęczony, że trudno mu było mówić. Siostra przyjęła go bardzo chłodno. Nie lubiła go nigdy i od lat już nie utrzymywała z nim żadnych stosunków.

Wiśniewski w kilku słowach opowiedział jej o swej ciężkiej sytuacji, prosząc by go przyjęła do siebie.

— Będę pracował, jak zwykły parobek — mówił. — Znam się trochę na robotach rolnych. Nie żądam żadnego wy-

nagrodzenia, wystarczy mi nocleg i trochę stawy.

— Nie zgadzam się na to — odparła mu na to siostra. Nie chcę ciebie mieć tutaj. Najwyżej możesz się u mnie przespaciać, ale jutro rano musisz opuścić mój dom.

Wiśniewski łudził się nadzieją, że mu się uda siostrę przebłagać.

Witaszewska okazała się jednak bezwzględna. Nazajutrz rano młody mężczyzna musiał opuścić jej zagrodę.

Następnego dnia na zagrodę Witaszewskiej dokonano napadu bandyckiego. W czasie, gdy niewiasta była pogrążona we śnie, do jej izby wtargnęli jakiś mężczyzna, który miał twarz szalenie zasłoniętą, sterwowana chustką.

Witaszewska, czterywona przez opryszkę, nie stawiała mu oporu.

Bandyta zabrał z zagrody 120 złotych oraz rozmaite przedmioty i skrył się w ciemnościach.

W kilkanaście minut później poszko-

Pomocnik astrologiczny

URODZENI pod znakiem BARANA w dniu 3 kwietnia, — posiadają charakter ZAROZUMIAŁY, cechując ich próżność, badawczość i skrytość, bojaźliwość lub zmęczenie, uczucia nieraz przejawiają się w gwałtowność, gniew lub wielką radość, są ambitni i mają nieustanne pragnienie władzy. Nieraz stają się niewolnikami swoich popędów i skłonności, przez co narażają się często na straty materialne lub złe następstwa i rozczarowania. Po opanowaniu złych skłonności mogą osiągnąć cel pożądaný, lecz powinni uniknąć wspólnego przedsiębiorstwa, porceżeń za kilkuset lub kilkuset złotych. Wszelkie nieporozumienia rodzinne lub w pożyciu małżeńskim mogą być powodem niepowodzeń lub przyczynić się do utraty majątku i zwłniecenia kariery. Powinni wystrzegać się wszelkich intryg i unikać bliższych znajomości z osobami płci odmiennej. Dzięki opanowaniu złych skłonności, unikną przykrych następstw.

Urodzeni pod wpływem BARANA — powinni uniknąć przemęczenia wzroku i wystrzegać się pracowania umysłowego, gdyż to przyczynia się do bólu głowy.

Dla urodzonych 3 kwietnia, szczęśliwy miesiąc październik, daty dnia 4, 10, 13, 18, kolor różowy z czarnym, jako amulet - talizman SZAFIR przynosi szczęście, liczby loteryjne 1 3 7 6 3 5 (25).

Wystawa
na którą Ameryka ze swymi milionami dolarów nie zdobyła się nigdy.

Artysty
których nam Ameryka zażyczyła.

Muzyka
o której nie może Ameryka nawet marzyć to jest

„Ronny”

Najwspanialszy film sezonu z muzyką mistrza światowego

Emeryka Kalmana.

Grzybek-sportsman.



Porcja śmiechu

Dwie przyjaciółki rozmawiają:
— Znasz przecie Heńka, powiedz mi, co to za młodziwiec?...
— No, jakby ci to powiedzieć... Jeżeli zobaczysz dwóch rozmawiających mężczyzn, z których jeden wygląda na bardzo znudzonego, to ten drugi będzie napewno Heńki!

W jednym z pism ukazało się następujące ogłoszenie:

— „Tysiąc rozmaitych akcji pierwszorzędnych spółek akcyjnych oddam za parę używanych butów. Oferty sub. „Korzystna zamiana“.

Dudek spótyka Bubka.
— Pożycz mi 20 złotych... — prosi Dudek.
— Masz 20 złotych... — odpowiada Bubek — ale musisz mi je jutro zwrócić...
— Dobrze, ale nie powiedz mojej żonie przypadkiem, że pożyczyłeś mi 20 złotych!
— Zrobione!... Ale ty przypadkiem nie powiedz mojej żonie, że ja miałem 20 złotych!

Cohn chwali się przed Mayerem:
— Widzi pan, ja mam psa, cudownego psa, który jest mądrzejszy niż człowiek... On się nazywa „Bonus“... Jak ja mówię: „Bonus, idziesz tu, czy nie“ — to on idzie, albo nie...
— To nic... — odpowiada Mayer. — Ja mam suczkę, która nazywa się „Nora“... Kiedy wołam na nią „Aroni“, to ona wchodzi do pokoju tyłem...

Zmarły niedawno autor sensacyjnych powieści: Edgar Wallace, przybył swego czasu do Berlina na premierę swej sztuki. W dniu przyjazdu w jednym z pism berlińskich ukazała się następująca wiadomość:

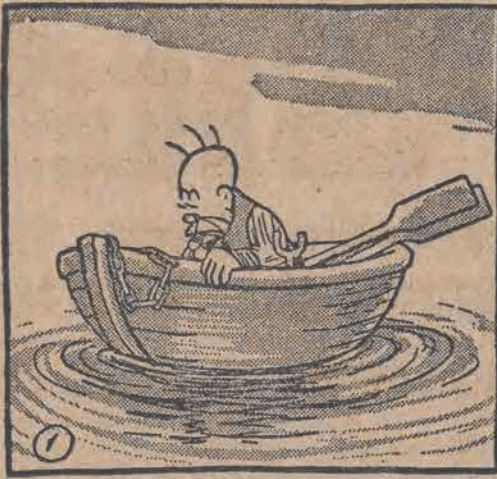
— Na uroczystości teatralne przybył również słynny Wallace. Na jego cześć zostanie zorganizowane sensacyjne wspanienie do składów jubilerskich.

Fryzjer, strzygąc klientowi włosy, uczył mu kwatek ucha.
Klient zrywa się jak oparzony:
— Panie, co pan zrobił!... Co teraz będzie? Jedno ucho krótsze!...
— Czy każe pan zrównać? — pyta spokojnie fryzjer.

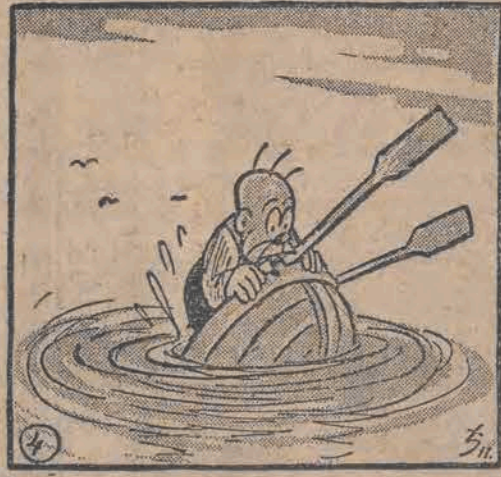
Darmo browning str. i 150 naboi alarm.

otrzyma każdy bezpłatnie, kto zamówi u nas zegarek ze złota francuskiego, nie różniący się od prawdziwego złota 18-to karat za zł. 7.40 z 10-let. gwar. wyr. do minuty, 2 szt. 14. lep. gal. fanf. 11.50 15. — ze świecącym cyfrybłatem. — wskazówkami 12 i 15 kryty ankier z trzema kperkami lub na rękę „Remontoir“ 14; 17; 19. 25. Damski ze złota franc. 1, 2, 4, 5. Do każdego zegarka dodamy straszak dz. system Brown. U. P. Nr. 2341 i 50 naboi alarm. bez zew. lenia policji. Za kosztą przesyłki płaci kupujący, w razie nie spodobania się zwracamy pieniądze. — Adresować:

DOM EKSPORTOWY
Warszawa oddz. 3. — Pła: Napoleona
Skrz. poczt. 310.



COPYRIGHT R. I. D. BOX 5. COPENHAGEN



1. Czy na lodzie,
Czy na wodzie,
Každy sport jest
Dzisiaj w modzie,

2. Więc imię Grzybek,
Mociumpanie,
Też uprawia
Wiosłowanie.

3. Raz, gdy przestał
Grzybek ćwiczyć,
Chciał swą łódkę
Zakotwiczyć,

4. Zakotwiczył
No i snadnie
Wnet się znalazł...
Z łodzią na dnie.

Hallo! Tu radio!..

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA“

NIEDZIELA, dnia 3-go kwietnia.

9.30—10.45: Transmisja Nabożeństwa z Kościoła O.O. Misionarzy w Krakowie.
10.45—10.50: Odczytanie programu na dzień bieżący.
11.00—12.15: Transmisja z Wiednia, „Msza Nelsona“ Haydna
12.15—14.00: Poranek symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra Filharczna pod dyr. Jana Nowińskiego, Ruda Krosgoldówna (skrz.), 1) W. A. Mozart: Uwertura do opery „Don Juan“. 2) W. A. Mozart: Koncert skrzypcowy D-dur. 3) L. v. Beethoven: Symfonia F-dur (Pastoralna). Tr. z W-wy.
14.00—15.00: Przerwa.
15.00—15.55: Muzyka ludowa z W-wy.
15.55—16.20: Program dla dzieci: 1) „Co się dzieje na świecie“ — radiogdygodnik w opracowaniu J. Milewskiego. 2) Pogawędka W. Frenkła p. t. „Jak się nazywa i wyświetla film dźwiękowy“. Tr. z W-wy.
16.25—16.40: Odczyt o Związku Pań domu. Tr. z Warszawy.
16.40—17.15: Transmisja z Muzeum Narodowego w Warszawie.
17.15—17.30: „Jak zamieniamy ciepło na pracę“, wygłosi inż. Cz. Taracha, Tr. z W-wy.
17.30—17.45: Kącik językowy. Tr. z W-wy.
17.45—19.00: Popularny koncert popołudniowy w wykonaniu okr. P.P. pod dyr. Al. Sielskiego i solistów. Tr. z W-wy.
19.00—19.20: Rozmaitości.
19.20—19.30: Komunikat sportowy Łódzki.
19.30—19.45: Odczytanie programu na dzień następny, kalendarzyk filmowy i repertuar teatrów. Tr. z W-wy.

19.45—20.15: Słuchowisko p. t. „Hala“. Transmisja ze Lwowa.
20.15—21.55: Koncert popularny w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozmińskiego i solistów. Tr. z W-wy.
21.55—22.10: Kwadras literacki — Włodzimierz Perzyński „Dwa obrazki“. Tr. z W-wy.
22.10—22.40: Pieśni w wykonaniu Mariji Freund (sopran). Tr. z W-wy.
22.40—22.55: Komunikat meteorologiczny i wiadomości sportowe z W-wy.
23.00—24.00: Muzyka taneczna z W-wy.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

11.00. Wiedeń. „Nelson-Messe“ Józefa Haydna.
19.30. Budapeszt. „Cosi fan tutte“, opera Mozarta. Tr. z Opery Królewskiej.
20.10. Wiedeń. „Klein Derri“, słuchowisko. Fr. von Schönthana.

Dr. Jan Polak

choroby wewnętrzne i alergiczne (astma, pokrzywka, migrena, reumatyzm)
ul. Al. Kościuszki 53,
tel. 246-10.
Godziny przyjęć 6—7.



MARLENE DIETRICH

in **„Shanghai Express“**
A Paramount Picture
with **CLIVE BROOK**
Directed by
Jas. von Sternberg

Jutro premiera Grand Kino

BOHATER

„Symfonji zmysłów“
i „Miłości Kozaka“
w swym najnowszym filmie miłosno-sensacyjnym

JOHN GILBERT

jako
„Upiór Paryża“

Gabinet terapii fizykanej

Dr. POLAKA
Al. Kościuszki 53

prad wysokiego napięcia i frekwencji, radium, lampa Heilm., DIATERMIA
lampa kwarcowa, pr mien'e pozacerwone (cieplne) ga wanizacja, laradzycja masażu i t. d.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: J. Koprowskiego (Nowomiejska 15), S. Trawkowskiej (Brzozińska 56), M. Rozenbluma (Śródmiejska 21), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 93), J. Klupta (ul. Kątna 54), L. Czyńskiego (Rokicińska 53).

DŹWIĘKOWE GRAND-KINO „PUSZCZA“
Dzisiaj poraz ostatni!
podług powieści Weysenhoffa. **50 gr., zł. 1.**
Początek o godz. 12-iej. Ceny miejsc od 12—3 po

Nieście pomoc
najbiedniejszym

—szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi
„SPLENDID“
NARUTOWICZA 20
Początek o g. 4-iej, w sob. i niedz. o g. 12 w poł.
Ceny miejsc niższe

Ostatnie dni — Wspaniały film dźwiękowy, ilustrujący pełne przygód i niebezpieczeństw życie marynarzy p.t.
„W każdym porcie dziewczyna“
SZCZERA I PROSTA MIŁOŚĆ — OTO TREŚĆ FILMU. — Piękno podróży i morza. — Urok niczem nie hamowanej swobody. — W roli głównej najsympatyczniejszy z wilków morskich — król piosenki ALBERT PRÉJEAN.

Casino
Dzisiaj i dni następnych

Film odznaczony I-szą nagrodą **„WOLNE DUSZE“**
Tragedja córki adwokrata, która stała się kochanką oszusta i zbrodniarza. — W roli głównej królowa ekranu amerykańskiego **NORMA SHEARER** wielki tragik **LIONEL BARRYMORE** oraz następca Rudolfa Valentino **CLIVE BROSIE**.
NADPROGRAM: Najnowszy tygodnik dźwiękowy Paramountu oraz aktualności krajowe — Początek o g. 4.30, w sob. i niedz. o g. 12-w poł. Passe-partout i bilety ulgowe nieważne.



DŹWIĘKOWY KINOTEATR
"CAPITOL"

Dziś Premiera!

Rozkoszna i kusząca **ANNY ONDRA**

ośni, zachwyci i oczaruje swym wspaniałym dźwiękowcem najnowszej produkcji europejskiej p. t.

"Noc w Raju"

Reżyserji słynnego **Karola Lamac'a.**

Dziś Premiera!

Nadprogram
dźwiękowy tygodnik i aktualności z kraju.
 Początek w soboty i niedziele o godzinie 1-ej
 w dni powszednie o godzinie 4.30.

Dźwiękowy Kino - Teatr

ODEON

Przejazd 2

Dziś i dni następnych!

Poraz pierwszy w Łodzi

LUPE VELEZ

w swej najnowszej kreacji, w filmie pod tytułem

"KRWAWE PERŁY"

Dramat nienawłści, miłości, podstępny pod gorącym niebem Południa

Nadprogram: Dodatek dźwiękowy

Dźwiękowy Kino - Teatr

WODEWIL

Główna 1

Dziś i dni następnych!

Dźwiękowy Kino - Teatr

RAKIETA
 Sienkiewicza 40, Tel. 141-22.

Nadprogram: Grotoska kreskowa i tygodnik PARAMOUNTU

Od niedzieli 27 marca i dni następnych

ON Vlasta i Jego Siostra
Anny Ondra w arcywesołej komedji

LUONA
 Dziś i dni nast.

"KOBIEȚA I SZPIEG"

Fascynujące epizody z niedostępnych tajników wywiadu niemiecko - rosyjskiego — w rolach głównych ulubienice całego świata WILLI FRITSCH. Fascynująca posągowa BRYGIDA HELM. — Nadprogramy. — Początek seansów o godz. 16-tej w pol. w sob. i niedz. o g. 12 w p.

LECZNICA
 LEKARZY SPECJALISTÓW
 I GABINET DENTYSTYCZNY
 PRZY GÓRNYM RYNKU
 Piotrkowska 294, tel. 122-89.
 (przy przystanku tramw. pabjanickich)
 Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz.
 w niedziele i święta do 2-ej po poł.
 Wszystkie specjalności i dentystyka.
 Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa,
 elektryzacja, Roentgen, szczepienia,
 analizy (mocz, krew, płwocin,
 wydzielin itd.). Operacje, opatrunki,
 leczenie żyłaków zastrzykami. Wizyty
 na miasto.
 Porada 4 złote.
 Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych porada 3 złote.

URZĘDNICY!
 Pała, ubrania, obuwie, pończochy, galanteria, koszule, sztuczki płótna, na wyspy, obrusy, ręczniki, jedwab, wena, firanki, chodniki, dywany, kołdry i torbki,
 po'eca na wypiątę
CHARI
 Piotrkowska 37.
 III wejście I piętro.

PORADNIA WENEROLOGICZNA
 Lekarzy - specjalistów
ZAWADZKA 1.
 tel. 205-38
 czynna od 8 rano do 9 wieczór.
 11-1) przyjmuje
 2-3) kobieta-lekarka
 w niedziele i święta od 9-2 pp.
 leczenie chorób
WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH.
Porada 3 zł.

Czy choroby płucne są uleczalne?

Przy astmie, katarze szczytów płuc, chronicznym kaszlu, flegmie, długotrwałym zachrypnięciu, winien czytać każdy broszurkę pod powyższym tytułem. Autor o DR. GUTTMANN b naczelny lekarz Finsenowskiego zakładu kuracjowego, wskazuje w sposób zupełnie dostępny drogi naturalne do usunięcia tych ciężkich cierpień. Każdy cierpiący otrzymuje takową na żądanie za darmo i bez opłaty porta. Należy napisać pocztówkę (zrątkowana 35 gr) z podaniem dokładnego adresu do **PUHLMANN & Co, BERLIN 87, Müggelstrasse 25-25a.**

W Pabjanicach angielskiego udziela rutynowana nau-zycielka, przyjeżdżająca z Łodzi.
 PŁask. zgłoszenia: kani D-rowa Szen-cer, ul. Rocha 5 od 2-3 p. p.

OLLA GUM..!?
 Wasze zdrowie, Szczęście i powodzenie życiowe, Duże ofiary materialne zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie zachwalany towar, lecz w ciągu dziesiątków lat w całym świecie wypróbowana jakość zasługuje na Wasze zaufanie.
TYLKO „OLLA“

DOKTOR W. Łagunowski
 Piotrkowska 70, tel. 181-83.
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
 (Naświetlanie promieniami Roentgena)
 Przyjmuje od 8 i pół do 10 i pół, od 1 do 2 i pół i od 6 do 8 i pół wiecz.
 W niedziele i święta od 10 r. do 1 pp.

FRYZJER-KA damski, Pierwszorzędna siła potrzebny(a) na wyjazd. Wiadom.: Piłsudskiego 76, zakład fryzjerski.

MAJER Merczyński, Kalenbacha 9, zgubił kwit kaucyjny Elektrowni Łódźkiej na zł. 15.

PLACE tanio do sprzedania przy szosie Łódź — Chojny. Wiad.: Rzgowska nr. 58.

POTRZEBNA dziewczyna, umiejąca szyc na maszynie. Zgłaszać się Żytnia 10, m. 8.

WYPOŻYCZAM suknie ślubne oraz bałowe po cenie niskiej Piotrkowska 294 prawa oficyna III piętro.

ZA TRAFNE przeprowadzenie dużo podziękowań i uznanie zdobyła słynna Chiromantka z Galicji. Andrzeja 32, m. 11.

400 DO 500 ZŁ. ubocznego zarobku miesięcznego, bez narażenia godności stanu znajdują osoby mające szerokie koła znajomości. Wiadomości fachowe zbyteczne. Zgłoszenia „Gozakred”, Łwów, Wałowa 11.

BIURKO nieduże w dobrym stanie poszukiwane. Oferty z podaniem ceny do „Republiki sub „P. O.“

KILKASET złotych dam za wyrobienie posady we fabryce włókienniczej lub biurowej. Oferty pod „M. S.“

6 PANÓW I PAN poszukujemy do specjalnej pracy (krzewienie wiedzy) warunk: powyżej lat 25, dobra prezentacja, pilność i wytrwałość. Posada stała. Pensja i prowizja. Zgłoszenia osobiste. Traugutta 8. II piętro. front w kierownictwie okręgu codziennie od godziny 10 do 1 i od 3 do 5-ej.

Z POWODU choroby do sprzedania natychmiast dobrze prosperujący sklep spożywczy. Wiadomość Grabowa 20, w sklepie (handel win i wódek).

AKUSZERKA M. Kaliska, ul. Kościelna nr. 5 przyjmuje zamówienia. Porady bezpłatne. tel. 123-72.

UWAGA! Wypożyczam garderobę męską, ślubną i balową. 6-go Sierpnia 20, sklep galanteryjny.

DOKTOR H. Wołkowyski
 Cegielniana № 4,
 telefon 216-90.
 choroby weneryczne, skórne, i moczopłciowe.
 w niedziele i święta od g. 9-1.
 Przyjmuje od godz. 8-2 i od 5-9.

Doktor REICHER
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
 Południowa 28, tel. 201-93
 przyjmuje od 8-11 rano i od 5-8 wiecz.
 w niedziele i święta od 9-1.

Dr. med. M. Rozentalski
 Akuszer - ginekolog
 11 listopada 19 tel. 223-34
 przyjmuje od 4-7 po poł.

Dr. med. M. Feldman
AKUSZER-GINEKOLOG
 Zawadzka 10, Tel. 155-77
 przyjmuje 9-12 i od 3-6 popoł.

Dr. med. H. KRAUSKOPF
 Akuszerka i choroby kobiece
ZGIERSKA 15, tel. 113-47.
 Przyjmuje od 4-7 wiecz.

Dr. med. Niewiażski
 Andrzeja 5, tel. 159-40.
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
 Przyjmuje od godz. 8-11 i od 5-9, w niedziele i święta od 9-1.

DO SPRZEDANIA.
 dom jednopiętrowy, murowany, nowy 8 mieszkań wolnych zł. 10.000, dom parterowy murowany, 4 mieszkania wolne, dom parterowy murowany, 2 mieszkania wolne, jakoteż place za bardzo niskie ceny w Radogoszczu. Wiadomość: Wólczajska 62 A. Kutner, oficyna, parter.

BEZ PIENIĘDZY! na czasie! firanki netrowe i odpasowane okna, kapy, obrusy, obuwie, bielizna damska i męska, biały towar, wełny i jedwabie. Urzędnikom i stałym klientom bez wkładu na najdogodniejszych warunkach i najniższych cenach poleca Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44.

SPRZEDAM maszynę do wyrabiania trójkątnych torebek papierowych. Obejrzeć można Składowa 40, m. 8 od 2 do 4-ej popoł.

DOM na sprzedaż rogowy, masywny, komfortowy, korzystnie za 140 tysięcy, dochód roczny 17.500. Zgłoszenia Toruń, ul. Bydgoska 60, Michałak.

KUPIE natychmiast wannę i kocioł kąpielowy w dobrym stanie. Wiadomość tel. 222-25 od 11-ej do 3 po poł.

Biały smoking na lato



Krawcy paryscy propagują obecnie specjalny letni smoking z białego materiału — jedwabiu surowego. Oczywiście do takiego stroju nie nosi się sztywnej gorsowej koszuli i sztywnego kołnierzyka, lecz miękką koszulę jedwabną, jak to widzimy na naszym zdjęciu.

Tragiczny zgon delegata Ligi Narodów



Pułkownik De REGNIER, przewodniczący komisji Ligi Narodów dla wytyczenia granicy pomiędzy Irakim a Syrią, znalazł tragiczną śmierć w czasie pełnienia przez siebie obowiązków służbowych, zabijając się w katastrofie samolotowej.

(lu) Wytwórnia niemiecka „Ufa” przygotowuje dwa filmy osnute na francuskich sztukach teatralnych. Pierwszy z tych ma być komedia Caillaveta Flersa, druga zaś „Quick”. — historia błazna cyrkowego. W tym drugim obrazie główne role spoczywają w rękach Hansa Albersa i Liliany Harvey.

(lu) Reżyser Frank Borzage, którego żona bawi na wyspach Hawajskich, musi codziennie wysyłać telegraficzne raporty jak spędza cały dzień.

PAT i PATACHON

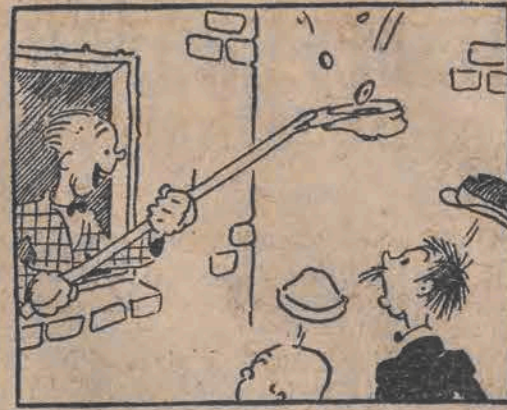
Ucieszny niedzielny film „Expressu” — Serja 19-ta



Nastały ciężkie czasy. Nigdzie nie można znaleźć pracy. Pat i Patachon doszli do wniosku, że usta służą nie tylko do jedzenia, lecz również do śpiewania. Oto widzimy ich śpiewających na podwórzu. Jest wiosna... Okna otwarte... Wszyscy przysłuchują się pięknym tremolom Pata i Patachona...



Z okien padają monety. Ale na parterze mieszka wielki „cwaniak”, Antek Klawisz, który zazdrości śpiewakom podwórzowym łatwego zarobku...



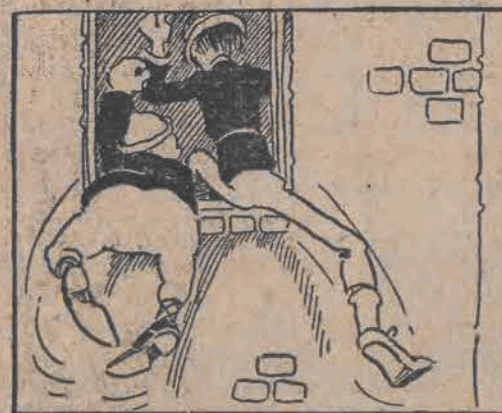
Pat: Nie rozumiem, dlaczego coraz mniej pieniędzy nam rzucają... A to co?... Panie co pan robi?...

Antek Klawisz: Nic, łaskawy panie śpiewaku... Ponieważ jest ładna pogoda, więc wietrzę moją czapkę, do której wpa dają pieniądze...



Pat: Ach, ty złodzieju!... Więc my sobie wydzieramy gardła, a ty zbierasz nasze pieniądze?... Wszystkie gnaty ci powykrecamy!...

Antek Klawisz: Serwis, panowie artysty!... Moje uszanowanie!...



Pat: Czeka, łobuzie, już my cię dostaniemy w nasze ręce!...

Patachon: Nikt cię nie prosił, ośle dardanelski, żebyś był naszym kasjerem!...



Antek Klawisz: Teraz, kiedy mam z forsy w kieszeni, to gwizdź na was!

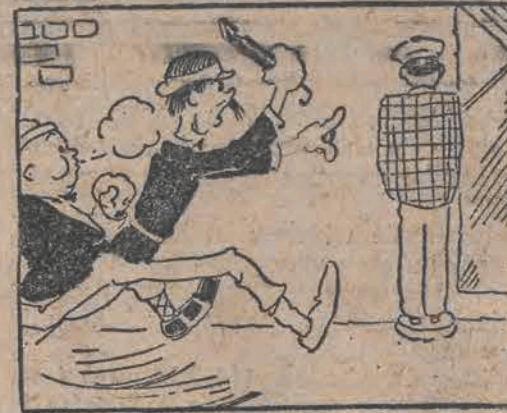
Pat: Czeka, my ci pogwizdźmy!... Patachon: Oddawaj nasze pieniądze!...



Antek Klawisz: Ale ci pęza, jak loko motywa z górki na pazurki... Już nie mam sił... Coby tu wykombinować?...



Antek Klawisz: Hurrhrra!... Mam pomys!... Ten elegancki młodzieniec wyratuje mnie z rąk tych okrutników... Włóż jego strój i basta!...



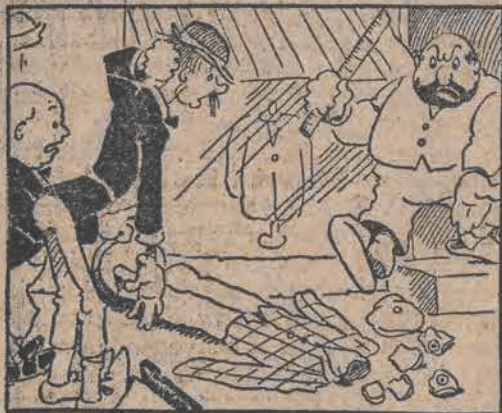
Pat: Pssst!... Cicho!.. Widzisz go?... Myśli, że jak się odwróci, to go nie poznamy... Ale niema frajerów...

Patachon: Trzepnij go tak elegancko w głowę, żeby się zwał jak harmonijka!



Pat: A to co?!... Rozbiłem mu głowę!!!

Patachon: To była jakaś figura!... Najlepiej będzie dla nas, jeżeli zmyknemy!...



Właściciel sklepu: Stać!!!... Rozbiliście moją najdroższą figurę!

Pat: A ja myślałem, że to Antek Klawisz!...

Patachon: A niech go...



Właściciel sklepu: Ja was nauczę łobuzy!... Stać!... Zapłaćcie mi za moją figurę!!!

Patachon: Za chwileczkę, łaskawy panie, postaramy się tylko złapać naszego kasjera!...

ODDZIAŁY: KRAKÓW, ul. Piłarska 4. Telefony: 165-00 i 171-50 (Oddział dla całej Małopolski) Ekspozytura krakowskiego oddziału. TARNÓW ul. Sw. Anny Nr 14 i NOWY SĄCZ, ul. Matejki L. 15; KATOWICE: Administracja ul. Piastowska 9 tel. 7-17. Redakcja ul. Mickiewicza 8, tel. 5-78; SOSNOWIEC: Biuro dzienników Józef Hławski ul. 3-go Maja nr 28; BEDZIN: Biuro dzienników J. Hławski, ul. Małachowskiego 1; DĄBROWA GÓRNICZA: Biuro dzienników J. Hławski 3-go Maja nr 4; ZAKOPANE: Krupówki, dom p. W. Krzeptowski ego; GÓRYŚLICE: ul. Sienkiewicza Nr. 39. Tel. 171; SKARŻYSKO: ul. Ilżecka nr. 16, tel. 40; PIOTRKÓW TRYBUNALSKI: ul. Garncarska nr. 3; WŁOCŁAWEK: Biuro dzienników L. Makowski Kościuszki 5; TOMASZÓW MAZ.: ul. Polna nr. 11, tel. 168; WARSZAWA: Próżna 7, m. 34; WILNO: Wileńka 39, tel. 1000 Agencja na Króleszynie i okolicę; Hieronim Piechocki; KRÓLESZYN: Kaliska nr. 3; JAROCIN i okolice, Sylw. Pietruszewski; JAROCIN, ul. Powstańców, kłosk. Agencja na Leszno i okolice; Cwiński; Leszno — Kiosk Agencja na Gostyń i okolice; Fran. Lektarski, Gostyń - Leszczyńska 8. Oddział w LUBLINIE: ul. Kollataja 5, tel. 3-48. Agencja na GRODZIŃSK Wlkp. i OPALENICE: Wojciech Gabrielczyk Grodzisk Zbąszczyńska 7.

Prenumerata: Z kosztami przesyłki pocztowej zł. 3 gr. 50 miesięcznie

Ogłoszenia: W tekście 50 gr. za wiersz milimetryowy (na stronie 4 szpalty); nekrologi 40 gr. za wiersz milim. Drobne: za słowo 15 groszy, najmniejsze zł. 1.50. Poszukiwanie pracy: za słowo 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122-14. Konto P. K. O. „Wydawnictwo Republika” Nr. 68 148

Za wydawcę i druk: Wydawnictwo „Republika” sp. z ogr. odp. redakcją odpowiedzialny: Jan Grobelniak, Łódź, Piotrkowska 49.